

Panthea. Karny Legion

ISBN:	978-83-939211-0-2
Autor:	Marek Tarnowicz
Format:	145x205
Wydawnictwo:	Self publishing
Liczba stron:	544
Rok wydania:	2015
Oprawa:	miekka
Język:	polski
EAN:	9788393921102
Typ:	dystrybucja

Cena brutto: **29,00 PLN**

Panthea, uzdolniona magicznie kilkunastoletnia dziewczyna pochodząca ze znanego rodu magów, wyszkolona również w sztukach walki przez jednego z perfekcyjnych zabójców i jednocześnie ochroniarza, popada w konflikt z prawem. Łamie edykt Rady Magów, zakazujący wstępu do świątyni, gdzie adepci magii zdobywają Gwiazdę, magiczny klejnot pozwalający na rozwinięcie konwencjonalnych zdolności maga.

Po wtargnięciu do zakazanego miejsca, zostaje złapana, osądzona i skazana przez Radę na zesłanie.
Pozbawiona w brutalny sposób mocy, trafi a na świat, odkryty przez jej dziadka i ojca, kilkanaście lat wcześniej. Wcielona do Karnego Legionu, wyrusza na polecenie Rady wraz z nim w samobójczą misję. Legioniści wciągnięci w zasadzkę, przechodzą na służbę Triumwiratu i czarowników z innego świata. Zostają przeniesieni w miejsce, gdzie rządzi Triumwirat. Ich obecność próbują wykorzystać buntownicy i przez nią składają ofertę współpracy Maradoxowi, dowódcy Legionu. Ona szukając możliwości powrotu do domu, zostaje łącznikiem pomiędzy Legionem, a buntownikami. Uwikłana w różne intrygi jest ścigana przez Służby Specjalne Triumwiratu, a jednocześnie wspierana przez tajemniczego sprzymierzeńca, który skutecznie ukrywa swoją tożsamość. W walce o powrót na ojczysty świat, musi pokonać drogę przez nieznane jej miejsca, a także wyeliminować bezwzględnych przeciwników.

? Nic nie rób! ? warknięciem uprzedził go Wiatr. ? Inaczej wszystko wymknie się
spod kontroli.
W tym samym momencie zabrzmiał huk wystrzału. Kula świsnęła magowi
koło ucha, uderzając z impetem w bark czarownika. Obróciło nim o sto osiemdziesiąt
stopni i powaliło go na ziemię. Upadł z krwawiącą raną. Nieznany strzelec spróbował
jeszcze raz, tym razem jednak spudłował. Pocisk przeorał plac tuż obok głowy leżącego.
? Cholera! Niech to trafi szlag! ? zaklął mag, stając na drodze snajperowi i zasłaniając cel.
Ludzie na placu cierpieli katusze. Ich ciała zaczęły się rozpadać na oczach obserwujących.
Najpierw wypadły im włosy, chwilę później zaczęła się łuszczyć skóra, a potem
proces opanował mięśnie, które gnijąc, odpadały od kości. Niektóre grupy mięśni i
ścięgien eksplodowały jak suche strąki, bryzgając na boki krwistą masą. Okropny nie
do zniesienia fetor gnijącego mięsa zatruł okolicę, niemalże zwalając ludzi z nóg. Mag,
zaskoczony taką reakcją organizmów na klątwę, pośpiesznie wypowiedział zaklęcie,
oczyszczając powietrze. Zaraz potem wytworzył drugim czarem iskrzącą, bladoniebieską
barierę, odcinając tym sposobem to, co miało miejsce w jej środku, od reszty otoczenia.
Powróciło czyste powietrze. Wiatr popatrzył przy tym z nienawiścią na sprawcę tej zbrodni.
Mocnych wrażeń za Bramą Fantazji
Marek Tarnowicz